

taka miłość się nie zdarza

# Walczyła o życie, wygrała szczęście

REKLAMA

## Irena Jarocka

Jest październikowy wieczór 1976 r.

W jadący ul. Marszałkowską samochód z impetem uderza inne auto. Siła jest tak duża, że wyrzuca pasażerkę przez przednią szybę. Młoda kobieta, która cudem uniknęła śmierci, to Irena Jarocka (+65 l.). Kierowcą jest jej przyjaciel Michał Sobolewski (71 l.). Żadne z nich nie przypuszczało, że spędzą razem życie.

Tego dnia Michał odwoził ją po koncercie w wypełnionej po brzegi Sali Kongresowej. Zamiast do domu, połamana, ze zmasakrowaną twarzą, trafiła do szpitala, gdzie dyżur miał dr

wielogodzinnej operacji odzyskała przytomność, Michał, cenny pracownik naukowy i informatyk, był obok.

### To był czas na zmiany

– Miałam wreszcie czas na refleksję i poczułam się wystarczająco silna, by podjąć decyzję o zmianach, których nie mogłam już odkładać na później. Zanim się spostrzegłam, nie wyobrażałam so-

bie życia bez człowieka, który tym razem pojawił się po to, aby całkowicie je odmienić – wspominała po latach.

Sobolewski wciąż czuwał przy jej łóżku, ale partnerem Jarockiej był wtedy kompozytor i impresario artystyczny Marian Zacharewicz (73 l.). To on napisał dla niej pierwszy przebój „Wymyśliłam cię”. On dbał o rozwój jej kariery i zrobił z niej w latach 70. pierwszą gwiazdę

PRL-u. Pobrali się w 1972 roku. Niestety, szybko pojawił się kryzys. „(...) ciężka praca (...) i moje działania, by Irenę odgrodzić od niewygód świata, spowodowały, że bycie razem nam spowszedniało. Przede wszystkim jej. Nie miała tego, co kształtuje normalne stosunki między małżonkami: czasu spędzonego w domu, na wakacjach, z dziećmi” – mówił Zacharewicz.

A Michał wciąż był przy niej. Podjęli decyzje o rozwodach i odeszli od partnerów.

### Dawna miłość

Po raz pierwszy spotkali się pod koniec lat 60. w Leningradzie.

On był na stypendium, ona na swoim pierwszym zagranicznym występie. Ich drogi się rozeszły, bo byli w innych związkach. Ale zaiskrzyło. Na tyle, że gdy po jednym z koncertów w Sali Kongresowej Irena uj-

rzała Michała, czekającego na nią z kwiatami, jej serce zabiło szybciej. A przecież minęło 8 lat! Czuli, że tym razem nie uciekną od przeznaczenia. Nie przeczuwali jednak, że przed nimi bolesny test. To wtedy zdarzył się wypadek, który odmienił ich życie.

### Cios od losu

Po szpitalu nie wróciła już do męża. Zamieszkali razem. Ślub

wzięli kilka lat później, gdy razem z jedyną córką, Moniką (36 l.), wyemigrowali do USA, gdzie Sobolewski dostał pracę. Wrócili po 20 latach. Irena zaczęła nagrywać i koncerto-

wać. Druzgocąca diagnoza: rak mózgu była jak grom z jasnego nieba. Po 5 miesiącach, w styczniu 2012 r., przegrała walkę. – Była największym klejnotem mojego życia – wyznał potem Sobolewski.

HAK



### Za kółkiem

Lubiła siebie w roli kierowcy, mimo wypadku, który ledwo przeżyła (1978 r.)



### Z córką na emigracji

Monika, córka piosenkarki, wciąż mieszka w USA. Mama była najważniejszą osobą w jej życiu (1992 r.)



### Zwyczajne życie

Przy Michale zwolniła, odzyskała spokój, została matką. Dla niego, będąc u szczytu sławy, porzuciła życie gwiazdy i wyemigrowała (1992 r.)



W styczniu minęło 6 lat od śmierci piosenkarki. A kilka miesięcy temu ukazała się książka „Nie wrócą te lata. Autobiografia i listy do męża”

tekst i opracowanie: Joanna Zielewska  
fot.: W.Olszanka/East News (2), J.Płoński/Forum, arch.Filmu/Forum, arch.prywatne (z książki pt. „Nie wrócą te lata. Autobiografia i listy do męża, wyd. Prószyński i S-ka, 2017)

### Publiczność ją uwielbiała

W latach 70. i 80. kochała ją cała Polska. Była gwiazdą festiwali w Sopocie i Opolu. Zagrała też w filmie fabularnym u boku serialowego czterdziolatka (1976 r.)

